

# ŚWIĘTY ANDRZEJ

Gazetka Parafii Wysokoć  
Nr 6 / 2006 (54)  
NADESZŁO TRZECIE TYSIĄCLECIE  
ISSN 1732-372X

## **.Zygmunt Galiński ostatni dzierżawca majątku Wysokoć**

Zygmunt Galiński urodził się w Będziszynie w powiecie ostrowskim 5. IV. 1885 roku jako trzecie dziecko właścicieli ziem Franciszka i Ludwiki z d. Brodzkich - Galińskich. Do gimnazjum uczęszczał w Ostrowie Wielkopolskim, po ukończeniu którego studiował na Wydziale Rolnym Uniwersytetu w Lipsku. Podczas nauki w gimnazjum i w latach studenckich należał do tajnych, patriotycznych kółek młodzieży, które uczyły miłości do Ojczyzny i wskazywały drogę jak żyć w kraju zniewolonym przez okupanta.

Jako mieszkaniec Wielkopolski, należącej w tamtych czasach do zaboru pruskiego, został wcielony do służby wojskowej od 1.X.1908 - 1.IX.1909. Krótco po jej ukończeniu wybuchła I wojna światowa i Zygmunt Galiński został

powołany na front. W wojsku niemieckim przebywał od LVIII.1914 - 15.XII.1918 roku. Walczył na terenie Niemiec, Belgii i Francji. W walkach został ranny i przebywał przez kilka miesięcy w szpitalu.

Na wieść o powstaniu wielkopolskim 17.XII.1918 roku Zygmunt Galiński zwerbował ochotników i objął komendę nad formującymi się oddziałami w Szamotułach. Został I komendantem powiatowym polskich sił wojskowych. Wraz ze swoimi żołnierzami rozbroił załogę niemiecką we Wronkach oraz zajął obóz ćwiczebny w Biedrusku. Dla Państwa Polskiego zdołał uratować 80 najlepszych ogierów z Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie. Brał również udział w krwawych walkach na odcinku Wieleń. Czarnków i



Chodzież, gdzie zaważył na zwycięstwie. Za udział w powstaniu został odznaczony **Medalem Niepodległości** i pośmiertnie **Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym**.

Zygmunt Galiński w 1919 roku został awansowany na dowódcę II Okręgu Wojskowego, a w rok później mianowany komendantem obozu jeńców w Kaliszu. Tam też poznał swoją przyszłą żonę Marię Czochron - siostrę PCK i razem z Nią wyposażył i uruchomił kaplicę dla podległych jeńców. Był w armii polskiej do 15.III.1921 roku. Na początku roku 1921 zawarli związek małżeński, z którego urodziło się pięcioro dzieci:

1. Maria Antonina Galińska - Rubrycka ur.14.XI.1921, zamieszkała obecnie we Wrocławiu;

2. Aleksandra Ludwika **Galińska** - Notopulos - ur.w Baszkowie 19.IV.1923, pochodząca w Krakowie; zm. 29 VI 1980

3. Danuta Kazimiera Galińska - Polaszek - ur.w Wyskoci 28.1.1925, pochowana w Wyskoci; 16 XII 2003r.

4. Halszka Franciszka Galińska - ur.w Wyskoci 28.1.1925, więźniarka niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbruck, pochowana w Słupsku; zm. 1981

5. Jan Frjnciszek Zygmunt Galiński - ur.w Wyskoci 30.11.1926, pochowany w Wyskoci zm. 11X1994

Od roku 1922 do LVII.1923 roku Zygmunt administrował z ramienia Skarbu Państwa kluczem baszkowskim w powiecie krotoszyńskim, które to majątki wykupił następnie książę Czartoryski. Od LVII.1923 roku przejął dzierżawę majątku państwowego **Wyskoć**, będącego pod patronatem Fundacji Sułkowskich w Rydzynie. Majątek obejmował 565 ha, w tym 70 ha lasu.

Jako **patron** kościoła w Wyskociłożył datki na konserwację i utrzymanie Świątyni. Zajmował się również pracą społeczną. Wraz z ks.prob.Leonem Kutznerem kierował Kółkiem Rolniczym, ponadto należał do Związku Ziemiańców i był prezesem Powiatowego Związku Oficerów Rezerwy. Za pracę społeczną został odznaczony **Srebrnym Krzyżem Zasługi**.

W chwilach trudnych, ciężkich życiowo, szukał duchowego wsparcia i pomocy u O.O.Benedyktynów w Lubiniu. Klasztor w Lubiniu, jak i pozostałe polskie klasztory benedyktyńskie, podlegał wówczas opactwu w Pradze. W okresie międzywojennym przeorem w Lubiniu był Czech, O.Prohaska. Na początku lat trzydziestych XX wieku Ojcowie z Lubinia zaprosili Zygmunta Galińskiego do swojego opactwa. Wielkim wyróżnieniem dla Niego i Rodziny był przyjazd do Wyskoci opata praskiego przy okazji wizytacji w Lubiniu.

Zygmunt Galiński miał opinię dobrego rolnika i ekonomisty. Prowadzony przez Niego majątek dawał pozytywne wyniki produkcyjne i finansowe. Do Wyskoci przyjeżdża-

li różni goście zwiedzać gospodarstwo, między innymi grupa rolników z województw wschodnich. Fotografia z tego przyjazdu do dzisiejszego dnia znajduje się w archiwum parafialnym w Wyskoci.



*Poleszacy w Wyskoci na tle dworu wraz ze swoim duchownym siedzącym pośrodku, po jego lewej i prawej stronie siedzą Maria i Zygmunt Galińscy ze swoimi dziećmi.*

Oprócz dzierzawy Zygmunt Galiński przejmował administrację innych majątków. Przez pewien czas kierował majątkami senatora Wańkowicza w Gorzyczkach i Gorzycach. W roku 1932 objął w administrację majątki ambasadora Alfreda Chłapowskiego w Bonikowie. Były to czasy kryzysu w rolnictwie. Przejęte majątki były zadłużone, a pracownicy nie otrzymywali regularnie wynagrodzenia za pracę.

Głównym motorem życia Zygmunta Galińskiego było hasło: **Bóg, Honor, Ojczyzna**. Bogu zawierzył życie swoje i swoich najbliższych, honoru nie splamił żadną skazą, a o wolność Ojczyzny walczył w krwawych, zaciętych walkach. Chorował na serce. Praca pochłaniała każdą wolną chwilę. Nie było czasu na leczenie. Umarł nagle na zawał serca na dworcu kolejowym w Poznaniu, przed południem o g.7<sup>35</sup>, 29.V.1933 roku. Przedstawiciel Związku Ziemiańców tak zakończył swoje pogrzebowe pożegnanie:

**„Niech ta Ziemia Wielkopolska, o której wolność Zmarły walczył i dla której swe życie zawodowe poświęcił, lekką mu będzie.”**



*Kondukt pogrzebowy Zygmunta Galińskiego w Poznaniu (ul. Paderewskiego ?•) prowadzony przez 6 kapłanów, na pierwszym planie ks. Czesław Sibilski (ur.29.5.1907 w Wyskoci — zginął w Dachau 2.12.1942), syn Zygmunta Sibilskiego, nauczyciela i kierownika Szkoły w Wyskoci.*

Zygmunt Galiński został pochowany na cmentarzu w Wyskoci. Całkowicie nieprawdziwe okazały się „opowieści” o rzekomym pojedynku Galińskiego z dziedzicem Kopaszewa Mieczysławem Chłapowskim, który miał być wytłumaczeniem jego nagłej śmierci w Poznaniu. Ani rodzina Galińskich, ani rodzina Chłapowskich o takim wydarzeniu nie wie. Urzędowy akt zgonu jest nie do podważenia. W Wyskoci w pogrzebie Zygmunta Galińskiego brało udział 17-18 kapłanów, w tym 3 ojców benedyktynów z Lubinia, proboszcz wyskocki ks. Leon Kutzner, wikariusz Zbigniew Kaczmarek i sąsiedni proboszczowie. Opublikowana przed kilku laty powiastka Jana Samełczaka pt. „Ostatni pojedynek”, w książce „Przeklęty skarb” - tym razem zupełnie minęła się z prawdą. Trudno będzie w to uwierzyć zwłaszcza tym, którzy od długiego czasu bezkrytycznie powielali tę dziwną „historyjkę”. Zachowały się zdjęcia, na których wdowa Maria Galińska siedzi obok Wandy Chłapowskiej, żony Mieczysława; niezrozumiałe by to było w wypadku zaistnienia śmiertelnego pojedynku !

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy pomogli w redakcji tej Gazetki; powstawała przeszło 5 lat. a szczególnie za wszelkie materiały dostarczone przez p. Marię Galińską Rubrycką - o swym Ojcu; p. Józefowi Świątkiewiczowi za wiele cennych wskazań: +Zbigniewowi Ratajczakowi: +Wawrzynowi Stachowiakowi; dr Feliksowi Woźniakowi: p. Zofii Rosa i innym. Serdeczne Bóg zapłać. ^

*Obok na fotografii : kursu dla dziewcząt w Kopaszewie siedzą: druga od lewej wdowa po Zigmuncie Galińskim - Maria, trzecia: Wanda Chłapowska.*

*Opraczn rai ks. M. Celka*

